

III Plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej rozpoczęło w Warszawie obrady

WARSZAWA (PAP). 9 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady III Plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Blisko 5 tys. ton węgla zaoszczędzono w elektrowni „Stalowa Wola I”

Blisko 5 tys. ton węgla zaoszczędziła od początku bież. roku załoga elektrowni „Stalowa Wola I”. Załoga Elektrowni nie tylko na miesiąc przed terminem wykonała swoje zobowiązanie dotyczące oszczędności węgla, ale znacznie je przekroczyła. Wygospodarowanie tak dużej ilości węgla było możliwe przede wszystkim dzięki przestrzeganiu przez załogę wszystkich wskaźników decydujących o ekonomicznym wykorzystaniu paliwa oraz stosowaniu w kotłowni gorszych gatunków węgla zamiast wysoko gatunkowego. (nel)

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w godzinach porannych powróciła do Warszawy delegacja Sejmu PRL z wice-marszałkiem Sejmu — Zenonem Kliszko na czele, która na zaproszenie Izby Lordów i Izby Gmin gościła w Wielkiej Brytanii.

Na Dworcu Głównym w Warszawie członków delegacji witali: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podedworny, wice-marszałek Sejmu — Jerzy Jodłowski, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Jerzy Morawski, członkowie prezydium klubów poselskich PZPR, ZSL i SD, pracownicy kancelarii Sejmu z szefem kancelarii — Stanisławem Skrzyszewskim oraz przedstawiciele MSZ.

Pierwszego dnia obrad wygłoszono dwa referaty: „O zwartość ideowo-polityczną, o ofensywną działalność wśród młodzieży, o szybszy rozwój ZMS” — I sekretarza KC ZMS Mariana Renke oraz sekretarza KC ZMS Felicji Rapaport o niektórych aktualnych problemach międzynarodowego ruchu młodzieżowego.

Drugiego dnia obrad odbędzie się dyskusja.

Bułgarska delegacja kulturalna przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 9 bm. przybyła do Warszawy bułgarska delegacja kulturalna w celu podpisania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między PRL a Ludową Republiką Bułgarii na rok 1958.

W skład delegacji wchodzi: Czudimir Petrow — zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (przewodniczący delegacji), prof. Petko Stajnow — dyrektor Instytutu Prawniczego Bułgarskiej Akademii Nauk, Luben Czakyrow — zastępca dyrektora Departamentu Muzyki Ministerstwa Oświaty i Kultury oraz Bonczo Popow — II sekretarz ambasady Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie.

Dar Albanii dla Muzeum Historycznego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Albańska wystawa „Z dziejów walki narodu albańskiego o wyzwolenie narodowe”, która eksponowana jest obecnie w jednej z sal Pałacu Kultury i Nauki przekazana została jako dar strony albańskiej dla Muzeum Historycznego w Warszawie.

Najbliższe posiedzenie Sejmu w piątek 13 bm.

WARSZAWA (PAP). Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje: 9 bm. odbyło się zebranie Prezydium Sejmu, w czasie którego ustalono, że najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, 13 bm. Początek obrad o godz. 10 rano. Przewidywany porządek dzienny posiedzenia jest następujący:

- 1) Sprawozdanie komisji nadzwyczajnej do opracowania projektu ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli:
 - a) o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji PRL,
 - b) o projekcie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli,
 - c) o projekcie uchwały o trybie przedkładania Sejmowi sprawozdań i zleceń przez Sejm zadań Najwyższej Izbie Kontroli.

Sprawozdawca wymienionych trzech projektów aktów

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

- Rzeszowskie dzemy, soki i kompoty podbijają świat
- Zostanie tu zbudowany wielki kombinat przetworów owocowych

Dosłownie we wszystkich częściach świata mają już ustaloną markę dzemy, soki pitne i kompoty produkowane przez rzeszowskie zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego „Alima”. Kraje, do których wędrują przetwory „Alimy” — to m. in. ZSRR, Australia, Maroko, Izrael, Meksyk i Brazylia.



Wczoraj tj. w poniedziałek 9 bm. w późnych godzinach popołudniowych nastąpiło komisyjne otwarcie magazynów, w których zabezpieczono kupony, jakie wpłynęły do 29 rzutu gry.

Komisja potwierdziła trzy kupony z czterema trafieniami. Złożone zostały one w punktach odbioru: nr 11 w Rakławiu, nr 34 w Krośnie i nr 39 w Jasle. Trzech szczęśliwców otrzyma więc po około 50 tys. zł.

Dzisiaj, tj. we wtorek 10 bm. o godz. 17 odbędzie się w gmachu Prezydium WRN w Rzeszowie publiczne losowanie premiów pieniężnych. W losowaniu biorą udział kupony, które wpłynęły do 29 rzutu gry. (kel)

23 osoby poniosły śmierć w katastrofie autobusowej

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Ammanu, wskutek powodzi spowodowanej ulewami deszczami, uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Nablus naładowany pasażerami autobus. Co najmniej 23 osoby zostały zabite. Stwierdzono, iż zginęło 11 osób.

Trzydziesta siódma ofiara bomby atomowej

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, zmarła tam trzydziesta siódma ofiara bomby atomowej, zrzuconej na Hiroszimę. Jest to 70-letnia kobieta, która w trzy dni po wybuchu bomby przybyła do Hiroszimy i spędziła tam kilka dni, szukając w gruzach swych krewnych.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 54115 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 294 (2643) — Rzeszów, wtorek 10 grudnia 1957 r.

W Poznaniu obradował zjazd Związku Literatów Polskich

POZNAŃ (PAP). Po dwudniowych obradach, zakończył się 8 bm. w Poznaniu, doroczny zjazd Związku Literatów Polskich. Zjazd podjął szereg wniosków ważnych dla środowiska pisarzy oraz uchwalił przez aklamację deklarację, skierowaną do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i do prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Uchwalono także tekst depeszy do ministra kultury i sztuki Karola Kurkiewicza, w którym wyrażone jest przekonanie, że „współpraca Związku Literatów Polskich z Ministerstwem Kultury i Sztuki będzie układała się nadal harmonijnie dla dobra kultury polskiej”.

Odnaczenie zasłużonych nauczycieli



Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dekoruje Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski Stanisława Karpiewskiego — prezesa ZNP (Warszawa).

CAF — fot. Dąbrowiecki

I Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Rzeszowie

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym odbył się w Rzeszowie I Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. W Zjeździe tym, któremu przewodniczył Kazimierz Partkya, wziął m. in. udział przewodniczący Zarządu Głównego TKKF — Feliks Kędziorek.

Zarówno w referacie jak też i w dyskusji mówiono sporo o zadaniach i głównych kierunkach pracy Towarzystwa, jak również o trudnościach, na jakie TKKF napotyka w pierwszym okresie swej działalności.

Na zakończenie, delegaci prezentujący 7 ognisk terenowych i 7 komisji organizacyjnych, wybrali 32-osobowy Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej oraz podjęli uchwałę wytyczającą główne kierunki działalności TKKF. (tap)

Strajk powszechny na Cyprze

PARYŻ (PAP). W poniedziałek rozpoczął się zapowiadany 24-godzinny strajk powszechny na Cyprze. Strajk ten, proklamowany przez EOKA, jest wyrazem niepodległościowych dążeń ludności cypryjskiej, demonstracją zorganizowaną z okazji rozpoczynającej się w ONZ debaty nad kwestią cypryjską. Na całej wyspie nieczynne są wszystkie zakłady pracy, sklepy są zamknięte. Między 8 a 10 rano ustał także wszelki ruch uliczny.

Napięta sytuacja w Indonezji

- Trzygodzinne eksplozje w Bandungu
- Holendrzy opuszczają plantacje

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji zachodnich z Dżakarty, wczoraj 8 bm. w okolicy Bandungu nastąpił wybuch arsenału z amunicją należącego do indonezyjskich sił zbrojnych. Pierwszy potężny wybuch usłyszano o godzinie 20 czasu lokalnego. Następnie, aż do godziny 22,45 okolicą wstrząsały raz po raz potężne detonacje, które wywołały niesłychany popiół wśród miejscowej ludności, opuszczającej w pośpiechu zagrożony teren. Płonienie i słupy dymu widoczne były na kilka mil wokół eksplozującego magazynu, który składał się z dziesięciu budynków i strzeżony był w chwili

pierwszego wybuchu przez 20 wartowników. Dotychczas brak jest dokładniejszych informacji na temat szkód, jakie spowodowała eksplozja. W dalszym ciągu nadchodzą z Indonezji wiadomości o różnego rodzaju incydentach. W Boror (65 km na południe od Dżakarty) studenci indonezyjscy z Wydziału Rolnego zajęli Instytut doświadczalny, należący do stowarzyszenia holenderskich właścicieli ziemskich. W zachodniej Jawie plantatorzy holenderscy opuszczają tłumnie plantacje, ewakuując się z całymi rodzinami. Sytuacja na terenie całej Indonezji jest napięta.

Przemysł uroczystie obchodził 40 rocznicę powstania USRR

W Przemysłu-mieście położonym w centrum jednego z największych w kraju skupisk ukraińskiej mniejszości narodowej — odbyły się uroczystości związane z 40 rocznicą powstania Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

9 bm. w godzinach wieczornych w sali przemysłowego Powiatowego Domu Kultury odbyła się uroczysta akademicka zorganizowana (Ciąg dalszy na str. 2)

Rokowania handlowe między Polską a Finlandią

WARSZAWA (PAP) 9 bm. rozpoczęły się w Warszawie rokowania handlowe, które ustalały rozmiary i charakter naszej wymiany towarowej z Finlandią w roku przyszłym.

Równocześnie w Londynie — jak dowiaduje się przedstawiciel PAP — toczą się w tej samej sprawie rozmowy z najpoważniejszym naszym partnerem handlowym wśród krajów kapitalistycznych — Wielką Brytanią; w najbliższych tygodniach zapowiedziane jest rozpoczęcie z Francją rozmów, dotyczących naszej wymiany handlowej z tym krajem w przyszłym roku.

Uwaga WUML!

W dniu 10 grudnia 1957 r. o godz. 15 odbędzie się wykład na następujące tematy:

1. „PPSP i Ukraińska Socjaldemokracja w walce o demokratyzację Galicji”.
2. Wybrane zagadnienia z filozofii okresu XVII i XVIII wieku.
3. Cwiczenia z filozofii starożytnej i średniowiecza.

Walki o Ifni nie ustają

PARYŻ (PAP). Ukazujący się w stolicy Maroka — Rabacie dziennik „Al Alam” zamieścił w poniedziałek komunikat, który głosi, że powstańcy w Maroku hiszpańskim zajęli kilka wiosek otaczających miasto Ifni. Obecnie „na terytorium enclawy o tej nazwie jedynie 3 miejscowości pozostają w rękach Hiszpanów — Sidi Ifni i dwa umocnione punkty, które będą zdobyte w najbliższym czasie” — podaje komunikat, który również jednocześnie podsumowuje strąty Hiszpanów od chwili wybuchu powstania. Straty te wynoszą: 188 żołnierzy i 2 oficerów w zabitych, kilkuset rannych i 19 wziętych do niewoli.

CIEKAWOSTKI I ŚWIATA



Kolumbia. Piękno i wdzięk młodej dziewczyny kontrastuje ze starym posągami wodza plemiennego. Fot. — CAF

Najbliższe posiedzenie SEJMU w piątek 13 bm.

(Ciąg dalszy ze str. 1)
prawnych będzie pos. Z. Wasilkowska (PZPR).

2) Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie ustawy o podatku wyrównawczym. Sprawozdawcą będzie pos. L. Kumor (ZSL).

3) Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie ustawy o opłacie skarbowej. Sprawozdawcą pos. St. Kwirynowicz (bezp.).

4) Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o projekcie ustawy o realizacji zaległości w obrotowych dostawach zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych. Sprawozdawcą — pos. Z. Olezak (SD).

5) Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o projekcie ustawy o służbie wojskowej oficerów sił zbrojnych. Sprawozdawcą — pos. J. Cynkin (PZPR).

6) Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych oraz ich rodzin. Sprawozdawcą — pos. St. Opalko (PZPR).

7) Pierwsze czytanie projektu ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa.

Jak wynika z projektowanego porządku dziennego projekt planu i budżetu na

rok przyszły, wbrew pierwotnym zamierzeniom, nie będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia. Jest tak dlatego, że projekty obu jednoznacznych aktów prawnych wciąż jeszcze nie zostały ostatecznie przygotowane przez Radę Ministrów. W związku z zachodzącymi i przygotowywanymi zmianami w naszym modelu gospodarczym, opracowywanie budżetu i planu jest w obecnym okresie problemem niezmierzonym i trudnym.

W Sejmie sądzi się, że najbliższe posiedzenie Izby nie będzie ostatnie w br. Jeżeli projekty budżetu i planu zostaną przygotowane przez rząd w najbliższych dniach — pierwsze czytanie obu tych projektów odbędzie się na następnym posiedzeniu, prawdopodobnie około 20 bm. Gdyby natomiast budżet i plan nie były gotowe do tej daty, Sejm przystąpiłby do ich rozprawy zapewne dopiero po Nowym Roku.

Ukazał się nr 12 (102) „Nowych Drog”

TREŚĆ

Wyniki narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie (referat tow. Gomulki na zebraniu aktywów partyjnych w Warszawie).

Deklaracja narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

Manifest Pokoju.

Artykuł wstępny — Partia po X Plenum
Wojewódzkie Instancje partyjne w sprawie weryfikacji
Edward Ziobek — Pierwsze wnioski

Przed wyborami do rad narodowych
Eugeniusz Szyr — Kierunki dalszych przeobrażeń rad narodowych
Jerzy Rawicz — Wyniki demokratycznej ewolucji

Problemy gospodarki narodowej
Czesław Bobrowski — Etapy przebudowy modelu gospodarczego
Roman Fidelis — O eksperymentach gospodarczych (pierwsze wyniki i wstępne wnioski)

W krajach socjalistycznych

Aniela Krupńska — O reorganizacji przemysłu czechosłowackiego, jej kierunku i koncepcjach
Hanna Piekarska — Dyskusja o reformach w aparacie państwowym i gospodarczym NRD

Prasa światowa o sputnikach
Sygnały

Trzeci rocznik „Nowych Drog” za rok 1957

W związku z ostatnimi wydarzeniami w Indonezji

Po przerwaniu komunikacji lotniczej ostatni samolot linii holenderskich KLM przybył z Dżakarty do Amsterdamu.



Na zdjęciu: Reporterzy przeprowadzają wywiady z pasażerami. Fot. — CAF

O czym należy pamiętać w czasie weryfikacji

Rozmowa z członkiem Biura Politycznego KC PZPR tow. Jerzym Morawskim

1 W toku weryfikacji powinni odejść z partii m. in. członkowie bierni, z drugiej jednak strony weryfikacja jest przede wszystkim akcją polityczną — wychowawczą, a więc jej zadaniem jest nie tylko pozbywanie się ludzi, którzy są balastem partii. Jak można by ściślej określić zadania organizacji partyjnych w związku z tym?

Podstawowym zadaniem przebiegu akcji weryfikacyjnej jest wzmocnienie i uaktywnienie organizacji partyjnej, i to w miarę możliwości jeszcze w czasie weryfikacji. Ale — należy do pojęcia uaktywnienia czy też wzmocnienia we właściwy sposób rozumieć. Oto nadchodzi informacja, że już bezpośrednio po opublikowaniu referatu i uchwały X Plenum nastąpiła poprawa w opłaceniu składek partyjnych, poprawa frekwencji na zebraniach partyjnych, wzrost dyscypliny przy wypełnianiu poleceń partyjnych. Są to symptomy napawające otuchą i optymizmem, ale zarazem jest to dopiero punkt wyjścia. Nie to jest najistotniejszym wskaźnikiem wzmocnienia organizacji partyjnych. Był okres, kiedy mierzyliśmy jej wartość według ilości aktywistów, których instancja partyjna mogła wykorzystać przy każdej okazji; dziś nie wystarczy również i ten miernik oceny organizacji partyjnej.

Istotne jest przede wszystkim to, czy organizacja partyjna ma wpływ na środowisko, w którym działa, czy ma autorytet w tym środowisku. A więc na przykład w wielkim przemysłowym zakładzie ważne jest, jaki wpływ wywiera organizacja partyjna na działanie rady robotniczej, administracji i związku zawodowego w kierunku poprawy wyników ekonomicznych zakładu i warunków bytu i pracy załogi. Ważne jest również, czy organizacja partyjna jest w stanie rozmawiać z całą załogą o takich zagadnieniach, jak wydajność pracy, wówczas, gdy wśród części załogi popularne jest hasłko: „Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy”; czy umie ona uzasadnić i zapewnić realizację postulatu podnoszenia kwalifikacji pracowników, czy umie rozmawiać z całą załogą językiem ekonomicznym i politycznym za dani i perspektyw.

Poprawę pracy organizacji partyjnej należy również oceniać z punktu widzenia jej wpływu na młodzież oraz pomocy udzielanej organizacji młodzieżowej w jej s. usznych poczynaniach. Jeśli młodzież zatrudniona w fabryce odczuje więcej troski i konkretnej pomocy ze strony organizacji partyjnej w sprawach jej pracy i rozwoju, a także zaspokojenia jej potrzeb w dziedzinie kultury, sportu itp., na pewno odpowie na to pobudzeniem swej własnej aktywności, pobudzeniem własnych ambicji do odgrywania jakiejś poważniejszej roli w życiu społecznym. Łatwiej wówczas będzie osiągnąć, by młodzi ludzie zaczęli poważniej myśleć o swej przyszłości i łączyć swą perspektywę osobistą z perspektywą socjalizmu. Tak więc szukajmy poważ-

Jak wynika z informacji napływających z całego kraju, decyzje X Plenum KC PZPR przyjęte zostały z uznaniem, a prace związane z weryfikacją członków partii toczą się w atmosferze widocznego ożywienia życia wewnątrzpartyjnego. Tym bardziej ważne jest wyjaśnienie tych problemów, dotyczących weryfikacji, które wzbudzają wątpliwości. W związku z tym przedstawiciel Agencji Robotniczej zwrócił się do tow. Jerzego Morawskiego z prośbą o wypowiedzenie się na temat kilku spraw:

niejszych politycznych i ideowych sprzeczności podniesienia się wpływów organizacji partyjnych w toku i w wyniku weryfikacji.

W związku z tym słów parę o stosunku do tzw. biernych członków partii. Przede wszystkim trzeba sobie postawić pytanie dotyczące przyczyn tej bierności. Jeśli okaże się, że członka partii nie łączy z założeniami programowymi partii, że jest do nich ustosunkowany niechętnie czy nieufnie, wówczas sprawa jest prosta. Ale takich wypadków, na szczęście nie ma wiele. Większość tzw. biernych, to ludzie, których ich własna organizacja nie potrafiła wdrożyć do pracy politycznej i społecznej lub też przekonać, że wspólnym wysiłkiem mogą podjąć niejedną, zdawałoby się, niepokonaną trudność. Tych członków partii należy pobudzać do działania i zorganizować ich pracę. Jeśli wynikiem pracy po X Plenum KC będzie podniesienie autorytetu, poziomu politycznego i sprawności organizacji partyjnej, wówczas będzie można powiedzieć, że weryfikacja przyniosła korzyści.

2 Jak się zdaje, w niektórych częściach kraju elementy klerykałne usiłują oddziaływać na przebieg akcji weryfikacyjnej sugerując, zwłaszcza na ust, podział członków partii na wierzących i niewierzących. Sprzyjają obiektywnie tym próbom sektarskie nastroje panujące w niektórych środowiskach partyjnych. Jak się do tego problemu należy ustosunkować?

Przed wszystkim chcę powiedzieć, że sprawa ludzi wierzących, członków partii zajęta nieproporcjonalnie wiele miejsca i wzbudziła zbyt wiele namyślności kosztem spraw politycznie istotniejszych. A przecież problem ten wymaga spokoju i rozważ. Nie można go rozstrzygać w oderwaniu od sytuacji w kraju.

Dla nas, dla partii, istotne jest przede wszystkim to, by ludzie pracy wierzący i niewierzący zgodnie budowali socjalizm, by tu, na siemi, budowali swoje lepsze życie. Jest to dla nas ważniejsze niż spory co do życia pozagrobowego. I to właśnie trzeba mieć na uwadze, jeśli chce się mieć właściwy stosunek do ludzi wierzących. Tylko przeciwnikom socjalizmu może zależeć na tym, aby poróżnić ludzi wierzących z partią.

Partia na X Plenum stwierdziła wyraźnie, że nie może być w niej miejsca dla wojujących klerykałów, dla ludzi, którzy orientują się w swej działalności nie na uchwały partii, lecz na polecenia władz kościelnych i którzy polityczne interesy różnych kół kościelnych przedkładają nad interes partii.

Nie wolno jednak w żadnym wypadku stosunku partii do wojujących klerykałów mieszać ze stosunkiem w ogóle do ludzi wierzących. W szeregach partii są ludzie wierzący i praktykujący, którzy całym sercem związani są z ideałami socjalizmu; na nich zawsze partia mogła liczyć i liczyła, żadną miarą nie byli to i nie są wojujący klerykali. Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć: ludzie wierzący mogą należeć do partii i mogą być do partii przyjmowani, jeśli popierają jej program i są gotowi czynnie w realizacji tego programu uczestniczyć.

Partia nasza opiera się na materialistycznym poglądzie na świat, propaguje go i bę-

dzie w przyszłości propagować. Jest to praca wymagająca cierpliwości, praca o długofalowym charakterze.

Dążenie do upowszechnienia materialistycznego światopoglądu nie ma przecież nic wspólnego z jakakolwiek dyskryminacją ludzi wierzących lub chęcią tworzenia podziału w społeczeństwie według stosunku do religii. Jeśli takiego podziału są tylko w interesie reakcji społecznej i politycznej. Uważamy natomiast, że zarówno członkowie partii, jak bezpartyjni, wierzący i niewierzący, powinni się zdecydowanie przeciwstawić wszelkim objawom dyskryminacji osób niewierzących oraz wszelkiej nietolerancji w sprawach wyznaniowych, pochodzących od fanatyków religijnych i kół klerykałnych.

3 W niektórych ośrodkach zrozumiano weryfikację jako formę „rozprawienia” się z inteligencją. Jaki jest stosunek kierownictwa partii do takich poglądów?

Partia wysoko ceni pracę uczonych, artystów, inżynierów, nauczycieli. I nie może być inaczej w państwie budującym socjalizm. Właśnie władza robotnicza stwarza rozległe pole dla pracy inteligencji, twórczej i technicznej.

Nie wolno też nikomu odnosić się z pogardą do urzędników. Krytykować należy nie urzędników w ogóle, lecz złych urzędników. Oczywiście, zwracamy uwagę na konieczność wzmocnienia trzonu robotniczego w partii, ale nie ma to nic wspólnego z dyskryminacją inteligencji. Podobnie fakt, iż partia wskazuje, że poglądy rewizjonistyczne znajdują pożywkę, w środowiskach inteligencji, nie może doprowadzać do wniosku, że w partii panuje „antyinteligentni kurs”. Weryfikacja nie ma na celu odizolowania inteligencji od partii, jak chcą tego przeciwnicy socjalizmu, lecz wzmocnienie związku inteligencji z klasą robotniczą, wzmocnienie wpływów partii wśród inteligencji. Dlatego prowadząc akcję weryfikacyjną, trzeba się z całą stanowczością przeciwstawić zarówno wszelkim tendencjom „antyinteligentnym”, jak też pochodom z kół rewizjonistycznych lub antysocjalistycznych, próbom przeciwstawiania inteligencji — partii pod bzdurnymi hasłkami w rodzaju: „odwrót od października”, „przykrećcie śruby” itp. Oczywiście organizację partyjnych z elementów rewizjonistycznych jest jednym z warunków niezakończonych realizacji linii politycznej wytyczonej na VIII październikowym Plenum Komitetu Centralnego partii i przyniesie pozytywne skutki również dla pracy naukowej i działalności artystycznej, w interesie całego społeczeństwa i samych twórców. Natomiast jest miejsce w partii i jest potrzeba czynnego udziału w pracy partyjnej wszystkich wartościowych, ideowych ludzi z inteligencji, którzy czują się związani z socjalistycznym programem partii i chcą go czynnie realizować.

4 Gdzienigdzie występują tendencje do załatwiania osobistych porachunków w toku weryfikacji, Niekiedy w formie zarzutów przypomina się wypowiedzi z okresu października 1956 r., czy też z okresu późniejszego. Jak ocenić te praktyki?

Jest to postępowanie niezgodne z duchem i intencją uchwały X Plenum. W czasie weryfikacji należy

brać pod uwagę nie poszczególne wypowiedzi lub stanowiska sprzed roku, lecz całość postawy członka partii, a zwłaszcza z okresu po IX Plenum. Nie wolno żadną miarą dopuszczać do odzywania starych niechęci lub animozji. Przeciwnie własnie reakcji zależy na podtrzymaniu sporów i waśni wewnątrz partii. Są zapewne sytuacje, kiedy aktywista partyjny nosi urazę w sercu od czasu, kiedy to w gorącym okresie szafowano bez miary i bez poczucia odpowiedzialności często nadar krzywdzącymi etykietkami i zarzutami. Próba jednak powracania do tych spraw i to właśnie w czasie weryfikacji, byłaby wodą na młyn sił antysocjalistycznych, względnie tych zaciętych zwolenników jednego lub drugiego z tak zwanych skrzydeł, którzy chcą przedstawić nasze poczynania jako powrót do starych metod. Byłoby to wypaczeniem intencji partii. Praktykom takim trzeba się energicznie przeciwstawić.

5 Jakie mielibyście uwagi w związku z weryfikacją w środowiskach inteligencji twórczej: literatów, naukowców, artystów?

Praca weryfikacyjna w tych środowiskach musi być nacechowana zrozumieniem ich specyfiki. Zdarzają się tam fakty zwracania legitymacji członkowskich przez osoby, które były w partii lub wstąpiły do partii w okresie minionym. Teraz zaś, kiedy partia dokonała naprawy dawnych błędów, kiedy zlikwidowaliśmy przejawy berioższczyzny, kiedy prowadzimy politykę w pełni odpowiadającą dążeniom szerokiej mas pracujących, ludzie ci z partii wstępują. Tkwi więc w tym jakiś zastanawiający paradoks. Widac ludzie, którzy się na to zdecydowali, mieli przez cały czas słaby związek z ideologią naszej partii.

6 Czy chcielibyście przy okazji wypowiedzieć jeszcze inne uwagi w związku z weryfikacją członków partii oraz bieżącymi zadaniami organizacji partyjnych?

Należałoby szczególnie mieć na uwadze, że w toku weryfikacji nie idzie o ilość skreślonych lub wykluczonych z partii, lecz o trafność każdej decyzji. Przez trafną decyzję osunięciu jednego — dziesięciu można uratować i wychować dla partii. Tam zaś, gdzie zdarza się wypadki niezasadnionej nagonki na członka partii — trzeba go bronić. Nie wolno prowadzić weryfikacji z lekomyślnym pośpiechem.

Rozmawiał:

MARIAN PREIS

Przemysł wroczyście obchodził 40 rocznicę powstania USRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przez wojewódzki komitet organizacyjny obchodu 40 rocznicy Rewolucji Październikowej, Wojewódzki Komitet Ukraińskiego Towarzystwa Socjalno-Kulturalnego i Zarząd Wojewódzki TPP-R w Rzeszowie.

Zebrani wysłuchali referatu o bogatych tradycjach wspólnych walk narodu polskiego i ukraińskiego o sprawiedliwość społeczną

Gorące brawa zyskał młody zespół artystyczny, który wystąpił na akademii z bogatym programem pieśni i tańców ukraińskich.

AKTYW — GŁÓWNYM OGNIWEM

VIII Plenum KC PZPR, o którym tak dużo już się powiedziało i ciągle mówi i które stanowić będzie nadal przedmiot naszych rozważań — wniosło również do pracy ustrzyckiej organizacji partyjnej wiele nowych momentów. Można stwierdzić, że Październik pchnął partię do ofensywy. W ogniu krytyki, w jakim znalazło się w tamtym okresie wiele podstawowych organizacji partyjnych i instancji, krytyki, w której obok głosów niesłusznych, szkalujących często partię i jej wieloletni dorobek, było wiele głosów trzeźwych, realnie oceniających sytuację i problemy stojące przed partią, kształtowała się linia dalszej, ofensywnej pracy. Ten zdrowy nurt krytyki stał się poważnym zastrzykiem świeżego powietrza. I jeszcze o jednym trzeba pamiętać, jeśli się chce dziś oceniać pracę organizacji partyjnych, o tym mianowicie, że uchwały VIII Plenum zbliżyły partię i jej ideologię do narodu.

W ostatnim czasie często stawialiśmy sobie pytania: jak zaradzić próbom, które zmierzają do osłabienia partii? Jakże w tej nowej sytuacji zastosować formy pracy? Jak pobudzić aktywność do działania, by dać odpór wrogim wystąpieniom?

Odpowiedzi na te pytania próbowaliśmy szukać na posiedzeniach egzekutywy KP, kiedy omawialiśmy sytuację w naszym powiecie. Zdawaliśmy sobie w pełni sprawę, że tego, co mocno w partii narodziło się, nie można naprawić jedną uchwałą czy jednym wnioskiem, że naprawa połączona z sobą konieczność wyrobienia świadomej dyscypliny partyjnej, unormowania życia wewnątrzpartyjnego i wzrostu poczucia odpowiedzialności za partię i jej losy.

Przecież statut naszej partii dla wielu członków stał się czczą formalnością. I trzeba sobie powiedzieć, że w tego rodzaju określeniu nie ma ani krzty przesady.

Statut partii np. mówi: „członek partii zobowiązany jest do komunikowania kierowniczemu organom partyjnym, aż do KC włącznie o brakach w pracy bez względu na osoby, które je powodują... i dalej: „członkowie partii nie wolno zatajać tego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie wyrządzające szkody interesom partii i państwa”.

A tymczasem w nasze życie wkraśliśmy się wiele nieprawości — korupcja, złodziejstwo, łapownictwo, marnotrawstwo itp. Najgorsze w tym wszystkim było to, że organizacje partyjne widziały zły stan rzeczy, ale nikt nie chciał rozpocząć przeciwko temu szeroko zakrojonej ofensywy.

Niewytłumaczalne często były fakty tolerowania przez

organizacje partyjne wykroczeń członków partii. A przecież i o tym statut mówi, że „członkowie partii, którzy łamią dyscyplinę partyjną, planami swym postępowaniem i imię członka partii powinni być pociągani do odpowiedzialności partyjnej”.

Partia na VIII Plenum KC wypowiedziała złą zdecydowaną walkę, w uchwałach kolejnych plenów — IX i X i na kreśliła dalszy program naprawy naszego życia. Uchwały IX i X Plenum nie można traktować jako przekreślenie linii VIII Plenum — jak to próbują interpretować niektórzy. Uchwały te są najbardziej prawidłowymi i konsekwentnym przedłużeniem państwowych uchwał październikowych. Komitet Centralny

prawości i ich likwidacji, co-raz częściej POP wyciągają wnioski partyjne w stosunku do członków partii winnych nadużyć. Wystarczy powiedzieć, że jeszcze przed X Plenum organizacje partyjne w pow. ustrzyckim pozbyły się ze swych szeregów przeszło 20 ludzi, którzy byli zamieszani w różne afery korupcyjne, złodziejstwa itp.

Idzie z tym w parze wzrost dyscypliny partyjnej. Świadczy o tym może bodaj większy procent opłacania składek członkowskich. Jeżeli np. w ubiegłych miesiącach miesięcznie opłacało składki partyjne przeciętnie od 30—50 proc. członków partii, to w ostatnich trzech miesiącach składki partyjne opłaca więcej niż

sytuacji — rozpoczął wydawanie biuletynu informacyjnego o pracy plenum, egzekutywy i sytuacji w podstawowych organizacjach partyjnych.

Jesteśmy dziś w trakcie przeprowadzania weryfikacji szeregów partyjnych. Sprawa ta absorbuje znaczną część uwagi kierownictwa powiatowej organizacji partyjnej i aktywność. Rozumiemy dobrze sens i znaczenie tej akcji. Wie my bowiem, że taka będzie organizacja partyjna, jaka sobie sami teraz ukształtujemy.

Ale obok tego są i inne problemy, które życie codzienne niesie ze sobą. Nie możemy np. zapominać o wyborach do rad narodowych, o odpowiedzialnym przygotowaniu szkolenia partyjnego o mobilizowaniu poprzez organizacje partyjne załóg zakładów pracy do wykonania rocznych planów produkcji itp.

Aktyw pomaga nam w pomyslnym rozwiązywaniu wielu tych problemów. I choć wie my o tym, że nie zrobimy do końca tego roku wszystkiego i że wiele spraw będzie wymagało zastosowania nowych form pracy, świadomość tego, że włożyliśmy sporo roboty nad umocnieniem partii — że notujemy poważny wzrost jej znaczenia — to napawa nas dużym optymizmem.

STANISŁAW MUSIAŁ I sekretarz KP PZPR w Ustrzykach

wytuczając zadania dla organizacji partyjnych nakreślił równocześnie wyraźny kierunek dalszej naprawy pracy partyjnej. Wszystko to zmierza do umocnienia sił partii. Z krytyki błędów przeszłości kierownictwo partii wyciągnęło wnioski najbardziej pozytywne i najlepiej służące budowie socjalizmu w Polsce.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że nawet najbardziej prawidłowo sformułowane wnioski nikomu pożytku nie przyniosą, jeśli nie towarzyszy im praca nad ich realizacją. Sprawom realizacji uchwał KC poświęciliśmy już dwa plenarne posiedzenia członków naszego Komitetu Powiatowego.

Zarówno na jednym jak na drugim, w centrum uwagi postawiono sprawę lepszego wykorzystania aktywności partyjnego dla propagowania polityki partii i umacniania dolowych organizacji partyjnych. Członkowie plenum doszli do wniosku, że w trudnej dla partii sytuacji aktywność nie może stać na uboczu.

Egzekutywa KP, na zwołaną w celu „rozruszania” aktywności naradę, poprosiła 35 towarzyszy. 25 z nich wyraziło na tej naradzie swą gotowość udzielenia pomocy Komitetowi Powiatowemu w umocnieniu podstawowych organizacji partyjnych.

Od tej narady minęło 3 miesiące. Czy nasz aktyw dotrzymuje swoich przyrzeczeń? Trzeba stwierdzić, że tak. Z aktywnym tym odbyliśmy 6 narad szkoleniowo-instruktażowych. Poruszano na nich takie sprawy jak: istota demokracji i jednosc partii, o postawie członka partii, jakie siły dają do osłabienia partii itp.

Praca aktywu, jak to dziś można ocenić, polepszyła wyraźnie sytuację w poszczególnych POP. Uwidacznia się to w wykrywaniu przez organizacje partyjne różnych nie-

60 proc. członków organizacji partyjnych. Na tym bynajmniej nie chcemy poprzestać.

Egzekutywa KP oceniając na swoim posiedzeniu sytuację w podstawowych organizacjach partyjnych jeszcze raz podkreśliła znaczenie pracy z aktywnym. Aby lepiej przygotować go do pracy, postanowiliśmy w miarę naszych możliwości poszerzyć jego skład, prowadzić stałe szkolenie a dla lepszego zorientowania w

„KRÓL POLAKÓW”



„Królem Polaków” nazywali hitlerowcy sędziego przywódcę chłopskiego Jana Cichego z Nowego Krąmska pod Babimostem na Ziemi Lubuskiej za jego patriotyczną postawę i udział w walce przeciwko germanizacji. Jan Cichy wielokrotnie prześladowany przez władze hitlerowskie, cieszył się wśród tamtejszych mieszkańców ogromną popularnością. Jest jednym z założycieli miejscowej szkoły polskiej, która przetrwała najcięższe chwile i obchodziła nie tak dawno 30 rocznicę swego istnienia. W diejącym roku Rada Państwa nadała 80-letniemu działaczowi chłopskiemu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, a w 50 rocznicę pożycia małżeńskiego otrzymał złoty Krzyż Zasługi. Dziś — Jan Cichy zajmuje się już tylko dorywczymi pracami w gospodarstwie syna oraz spędza czas na zabawach z wnukami i prawnukami, a ma ich sporo gromadkę (wnuków 28 a prawnuków — 3). Na zdjęciu: Jan Cichy z wnuczkami. CAF — fot. MMedza

Książki nadesłane

Komentarze do I tomu „KAPITAŁU”

Od pierwszego wydania Komentarzy do „Kapitału” K. Marksa pióra D. Rozenberga minęło ponad ćwierć wieku. Praca, którą zna dobrze porewolucyjne pokolenie w Związku Radzieckim, którą wielokrotnie uznano wiano w ZSRR, odegrała istotną rolę w studiowaniu i popularyzacji klasycznego dzieła Marksa. Od połowy lat trzydziestych książka ta nie była więcej wznowiana w ZSRR.

Ta poważna naukowa praca o „Kapitał” jest zarazem dobrą popularyzacją najtrudniejszych teoretycznych zagadnień marksistowskiej ekonomii politycznej. Praca nie zastępuje wykładu ekonomii politycznej, lecz ułatwia czytelnikowi przyswojenie sobie „Kapitału”. Jej walory metodologiczne pozwalają śledzić bieg myśli autora „Kapitału”, ich uzasadnienie i wnioski, jakie wysnuwa on z tych czy innych tez.

Dla czytelnika polskiego ukazujące się obecnie nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego „Komentarze” mają tym większe znaczenie, że są w istocie jedną z nielicznych tego rodzaju publikacji w naszej literaturze ekonomicznej.

Dębickie rady robotnicze mają już duże osiągnięcia

(Inf. wł.) Rady robotnicze w zakładach produkcyjnych na terenie pow. dębickiego mają już poważne osiągnięcia w swej pracy. Np. rada w Zakładach Przemysłu Gumowego „Dębica”, której przewodniczącym jest tow. Jan Grek, poszczycić się może nie tylko uzyskaniem dla zakładów potrzebnych maszyn, ale również uruchomieniem produkcji dodatkowych asortymentów.

Ponadto rada czuwa stale nad jakością produkcji, i wiele uwagi poświęca zagadnieniom organizacji pracy w zakładzie.

W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie rada robotnicza składa się z 27 osób, z czego 60 proc. to członkowie partii. Przewodniczącym rady jest inż. Romuald Gruszewski.

Również i tu rada zajmuje się wszechstronnie sprawami produkcji, zaopatrzenia i organizacji pracy. Dla opanowania szerokiego wachlarza zagadnień utworzono szereg komisji specjalistycznych, zajmujących się poszczególnymi zagadnieniami zakładu.

Poważnym sukcesem w jej pracy jest uruchomienie produkcji laminatów (o czym niedawno donosiliśmy), uruchomienie młynów do przecierania trocin na maczkę drzewną, pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej maszyn, znaczna poprawa organizacji pracy. Obok tego wykazuje troskę o stały postęp techniczny jak też systematyczny rozwój prac laboratoryjnych — doświadczalnych nad zagadnieniami technologii produkcji.

Obok tego wiele uwagi poświęca rada dalszej roz-

budowie zakładów, z czym oczywiście wiąże się perspektywę wzrostu zatrudnienia i asortymentowego poszerzenia produkcji.

Obie te rady, mimo niewątpliwych sukcesów, mają też w swej pracy i pewne braki a nawet błędy. Jednym z nich jest brak szerszego kontaktu z załogami, jakies niezrozumiałe izolowanie się i nieinformowanie załóg na bieżąco o swej pracy.

Nie ma też w pow. dębickim zwyczajny, by na posiedzenia rad zapraszani byli choćby najaktywniejsi robotnicy. A szkoda — bo na pewno mogliby w niejednym pomóc, czy doradzić.

Ta izolacja od załóg jest cechą wielu jeszcze naszych rad robotniczych i stanowi dziś problem, nad którym warto w poszczególnych zakładach szerzej podyskutować. Warto także pomyśleć o szerszym wymianie doświadczeń pomiędzy poszczególnymi radami. (i)

Niepomyślny przebieg kontraktacji buraków cukrowych

(Inf. wł.) Jak nas informuje Biuro Wojewódzkiego Felmonika Ministerstwa Skupu do 30 listopada rolnicy województwa rzeszowskiego dostarczyli 1.940.450 kwintali buraków, to jest o 176.480 kwintali więcej niż planowano. Rekordowo wysokie zbiory tej cennej rośliny zebrali rolnicy powiatu przeworskiego. Sporo plantatorów w tym powiecie osiągnęło 500 kwintali buraków z hektara.

Mimo tak pomyślnego urodzaju buraków i sprawnego przebiegu skupu dziwny zdaje się fakt, że kontraktacja buraków przebiega niepomyślnie. Do 30 listopada br. plan kontraktacji buraków wykonano zaledwie w 66 proc. Szereg powiatów nie osiągnął nawet 30 proc. wykonania planu. Do tych powiatów zalicza się Dębica, Kolbuszowa, Nisko, Strzyżów i Rzeszów. Aparat kontraktacyjny w tych powiatach musi dołożyć wiele wysiłku, aby osiągnąć taki stopień wykonania planu kontraktacji jak posiada np. powiat Przeworsk (61 proc.), Jarosław (60,8 proc.) i Radymno (58,5 proc.). (rap)

Jeszcze 15 wag wozowych wyprodukuje w tym roku załoga Cukrowni „Przeworsk”

(Inf. wł.) Już 45 wag wozowych wyprodukowała w tym roku załoga warsztatów Cukrowni „Przeworsk”. Wagi te przeznaczone dla potrzeb przemysłu spożywczego i skupu wyrabiane są w ramach produkcji ubocznej. Do końca br. Cukrownia „Przeworsk” wyprodukuje jeszcze 15 takich wag, cieszących się wśród odbiorców dobrą opinią pod względem jakości i przydatności. (rap)

Dyplomaci na polowaniu

Ministerstwo Rolnictwa zorganizowało w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Gola (woj. poznańskie) polowanie na zające, w którym wzięli udział członkowie Korpusu Dyplomatycznego, akredytowani w Polsce oraz przedstawiciele Rządu PRL z misji spraw zagranicznych Adamem Rapackim. Wyniki polowania 115 zające i 1 lis. „Królem” myśliwskim został ambasador Wielkiej Brytanii, wicekrólem ambasador Jugosławii i min. Bartol.



Na zdjęciu: Przy upolowanej zwierzynie... CAF — fot. Wdowiński

Dewizy za nasiona traw

Takich plonów jak w rzeszowskim nie uzyskano w żadnym województwie

Coraz więcej rolników woj. rzeszowskiego kontraktuje trawy nasienne, z roku na rok zwiększa się powierzchnia upraw. Wpływają na to przede wszystkim korzystne warunki na jakich plantatorzy podpisują umowy. Wprawdzie plantacja traw wymaga wiele pracy, ale jest za to wysoce opłacalna.

Obecnie Centrala Nasienna w Rzeszowie prowadzi kontraktację nowych gatunków traw, do tej pory na niewielkich tylko obszarach uprawianych: Plan kontraktacji na rok przyszły wynosi 600 ha różnych gatunków: kostrzewa czerwona, kostrzewa łąkowa, owisik złocisty, wyczyniec łąkowy, miełtka biała i inne. Nasiona tych traw są poszukiwane na rynkach zagranicznych i stąd też istnieją możliwości zwiększenia eksportu. Jak twierdzą znawcy, 100 kg wycynka łąkowego kosztuje 200 dolarów.

Warto dodać, że w naszym województwie osiągnięto rekordowe plony wycynka łąkowego. Jest on w poważnych ilościach u-

prawiany w pow. łańcuckim. Plony osiągnięte tutaj są dziesięciokrotnie wyższe niż w innych województwach. Jednymi z pierwszych plantatorów wycynka byli: Stanisław Cedzido, Jan Pondel z Albigowej i Alfred Fuks z Handzłowski. Za namową inżyniera Leika z Centrali Nasiennej wprowadzili oni nowe metody uprawy. Zamiast siał sadzili trawę. Rezultaty okazały się rewelacyjne. Zebrane plony były dziesięciokrotnie wyższe. Jeden z plantatorów za sprzedane nasiona wycynka, wyhodowane na 7-arowym poletku uzyskał 7 tys. zł.

Za nasiona traw nędziemy mogli uzyskać potrzebne dewizy. Fakt ten jest cieszącym zjawiskiem, ale fachowcy słusznie zwracają uwagę na bardzo istotną sprawę. Eksportujemy nasiona traw a jesteśmy zmuszeni importować masło. Jeśli mamy nasiona traw należałoby pomyśleć o doprowadzeniu do należytego poziomu łąkarstwa. (sp.)

Warto było poświęcić czas na naukę

W ostatnich dniach listopada i pierwszych dniach grudnia br. w Państwowym Technikum Rolniczym w Rzemieniu (pow. Mielec) panował duży ruch. W tym bowiem okresie uczniowie korespondencyjnego Technikum Rolniczego i 2-letniego Korespondencyjnego Kursu Rolniczego składali końcowe egzaminy. Przewodniczącym Państwowej Komisji Egzaminacyjnej był dyrektor Technikum mgr Zdzisław Wierzycki.

Po zakończeniu egzaminu odbyła się uroczysta pożegnalna kolacja absolwentów z grobem nauczycielskim. Najmłodszy z absolwentów liczył 24 lat, a najstarszy 56 lat.

B. DRYJA

Skupywał i handlował nielegalnie drzewem

(Inf. wł.) W Prokuraturze Powiatowej w Jasle, zakończono śledztwo przeciwko Stanisławowi Wojdawiczowi z Pielgrzymki. Wojdawicz uprawiał handel drzewem budowlanym, które nielegalnie skupywał u różnych osób. Jak wykazało śledztwo, oskarżony przywłaszczył sobie również kilka sztuk budulca pochodzącego z lasów państwowych.

Już w najbliższym czasie S. Wojdawicz stanie przed Sądem Powiatowym w Jasle.

(tap)

Na ogół wszyscy wiedzą, jak przedstawia się stan zagospodarowania terenów południowo-wschodnich naszego województwa. Zaryzykuję twierdzenie, że na tym obszarze posiadamy jeszcze ponad 100 tys. ha gruntów wolnych do uprawy.

Ktoś może zaprzeczyć i powie: przecież są tam lasy, państwowe gospodarstwa rolne, nie brak osadników. Buduje się drogi, kolejki. Są także piękne tereny turystyczne. Zgoda. Lasy są duże, drzewostany zasobne, ale brak jest możliwości racjonalnej eksploatacji i korzystania z ich piękna, bo brak jest ludzi do pracy, dróg do wywozu drewna i dojazdu do górskich zakątków.

PGR po lasach obejmują największy obszar. Niestety, posiadają one zabudowania w tak małej ilości, że mogą w nich umieścić zaledwie parę sztuk inwentarza na 100 ha użytków rolnych. Nie ma też dostatecznej ilości mieszkań dla pracowników. Transport jest tak trudny, że paraliżuje rozwój gospodarczy tych ziem. Osadnictwo zajmuje mniejsze obszary, skupia się bliżej ośrodków administracyjnych, dróg czy kolei i wokół kopalnictwa naftowego.

Jednakże ziemie te mogą dać nam to, czego u nas w kraju odczuwa się brak, a więc drewno, mięso, wełnę, miód, runo leśne, grzyby itd. Pamiętajmy, że na terenach tych znajdowało się przed 1939 rokiem ponad 100 tysięcy rodzin.

Pewne kroki w celu zagospodarowania Pogorza zostały podjęte. Administracja lasów państwowych prowadzi tam duże inwestycje, takie

jak budowa domów dla służby leśnej, buduje się tartaki, drogi i kolejki do wywozu drewna. Buduje się to wszystko na bezludziu, toteż i koszty są duże, a prace idą dość opornie.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wybudowało dotychczas dobrą drogę z Ustrzyk prawie do Lutowisk.

W trakcie budowy znajduje się droga z Cisnej do Baliogrodu, z Krościenka do Kuźni i innych miejscowości. Roboty te posuwają się jednak bardzo wolno z braku

Zdawałoby się więc, że otwiera się właściwa perspektywa rozwoju gospodarczego Pogorza. A jednak tak nie jest. Na przeszkodzie stoi brak ogólnej koordynacji zamierzeń inwestycyjnych, wszystkich wkraczających na te tereny resortów. Np. administracja lasów państwowych pomimo tego, że inwestuje dużo, z punktu widzenia gospodarki leśnej bardzo celowo, nie miała z kim uzgodnić swych zamierzeń. Stąd jej inwestycje są oderwane od potrzeb ogólnych i zamknięte same w sobie, a

jonalnie ten teren zagospodarować, bo przecież i on winien nadawać się na osadnictwo i odpowiadać też pewnym określonym wymaganiom.

Omówione zagadnienia nawiązują do wniosku, że musi się znaleźć gospodarz, który by wziął całe kierownictwo we własne ręce i mądrze, po gospodarsku, pokierował całością wszystkich spraw związanych z zagospodarowaniem Pogorza, a tym samym gospodarzem muszą być rady narodowe. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie w-

skazał PGR, dostosowanie komunikacji drogowej i kolejowej do ogólnych potrzeb regionu, rozmieszczenie szkół, placówek handlu, poczty itp. Konieczne jest racjonalne rozmieszczenie rzemiosła i produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowego pochodzenia, określenie zakresu pomocy osiedleńcom przy osadzeniu i w początkowym okresie zagospodarowania się, ustalenie kredytów i przydziałów budulca dla osadników oraz wiele innych zagadnień, jak turystyka, ośrodki wypoczynkowe, uzdrowiska itp.

Czas jest krótki, a zadania niełatwe. Władze centralne przyrzekły pomoc w zagospodarowaniu, udzielając już częściowych kredytów, a przede wszystkim powołując pełnomocnika rządu do zagospodarowania Bieszczad w osobie ministra Tkaczowa.

Jednak bardzo dużo zależy od nas samych w województwie i powiatach. Przypuszczając należy, że poszczególne prezydium PRN zainteresują się tymi zagadnieniami, prześlą wszystkie te sprawy u siebie i zadeklarują swój wkład i aktywny udział do współpracy z wojewódzkim zespołem koordynacyjnym. Bo czym mądrzej urządzi się życie na rzeszowskim Pogorzu, tym większe korzyści z jego zagospodarowania będzie miało nasze województwo i cały kraj.

Inż. Z. Wierzyński

Potrzebny jest jeden - ale dobry gospodarz

robotników. PGR inwestują również, ale kredyty są minimalne.

Obecnie podejmujemy nowe wszechstronne wysiłki w celu zagospodarowania rzeszowskiego Pogorza. Planujemy osadnictwo rolne dla 2.500 rodzin górali krakowskich i około 1.500 rodzin rekrutujących się z innych terenów kraju. Ponadto mają się osiedlać rodziny robotników i służby leśnej. Rozpoczęliśmy budowę zapory wodnej w Myczkowcach, wkrótce rozpocznie się budowa drugiej w Solinie. W planach nie pominięto budowy szeregu nowych dróg, kolejek i zakładów przemysłu opartego na przeróbce drewna.

przez to nie będą mogli służyć całej gospodarce tego terenu.

Już dzisiaj można stwierdzić, że budowane dla służby leśnej domy będą zbyt odległe od przyszłych osad, od szkół, sklepów i ośrodków życia kulturalnego. Kolejki leśne projektowane są również tylko z punktu widzenia potrzeb lasów, a głównie obsługi wywózki drewna. Uważam, że należy tak pokierować ich dalszą budową, by trasy tych kolejek służyły i dla lasów i dla innych celów, a transport kolejki obsługiwał wszystko po drodze, nie wyłączając ruchu osobowego. Drastycznym przykładem braku koordynacji jest wykonany projekt trasy kolejki przez tereny, które zostaną zawadnione po wybudowaniu zapór wodnych. Projekt ten kosztował ALP podobno około miliona złotych, a jest całkowicie bezużyteczny.

Państwowe gospodarstwa rolne zrzekają się na rzecz Funduszu Ziemi części posiadanych dotąd obszarów. Nie można winić administracji PGR za to, że odstępują tereny najmniej dla swej gospodarki wygodne, mając w perspektywie własny rozrachunek. Ale okazuje się, że i PFZ nie zawsze może rac-

CZY WIECIE, WIE...?

nich 3 lat wybudowano w naszym województwie blisko 120 takich obiektów.

W woj. rzeszowskim czynnych jest obecnie 480 świetlic wiejskich, a ar-

tystyczną działalność amatorską rozwija ogółem 1.090 różnych zespołów (chóry, orkiestry, zespoły taneczne, dramatyczne, recytatorskie itp.).

W porównaniu ze stanem w 1946 r. ilość mieszkańców miast w naszym województwie wyraźnie wzrosła. Jeśli przed 11 laty miasta nasze liczyły ogółem 239 tys. mieszkańców, to w br. mamy już 334.569 osób, a w 1960 r. przewiduje się ok 360 tys. mieszkańców miast. (j)

Państwowe gospodarstwa rolne zrzekają się na rzecz Funduszu Ziemi części posiadanych dotąd obszarów. Nie można winić administracji PGR za to, że odstępują tereny najmniej dla swej gospodarki wygodne, mając w perspektywie własny rozrachunek. Ale okazuje się, że i PFZ nie zawsze może rac-

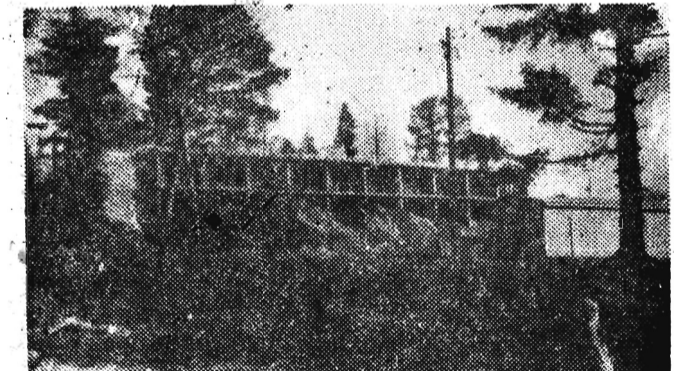
Za dwa lata z Myczkowice popłynie prąd

Postępem prac przy zaporce wodnej na Sanie w Myczkowcach żywo interesuje się społeczeństwo, że zrozumiałych

nożenie wodno - Inżynierji. Koszt budowy hydroelektrowni wyniesie ok. 150 mln

przyszłej obsługi zapory oraz siłowni, prowadzone są wykopy pod fundamenty.

zdjęcie robotnicy wykonywali już ostatnie prace przy tym oto pięknym stylowym domu. Obecnie z pewnością mieszka już w nim ludzie.



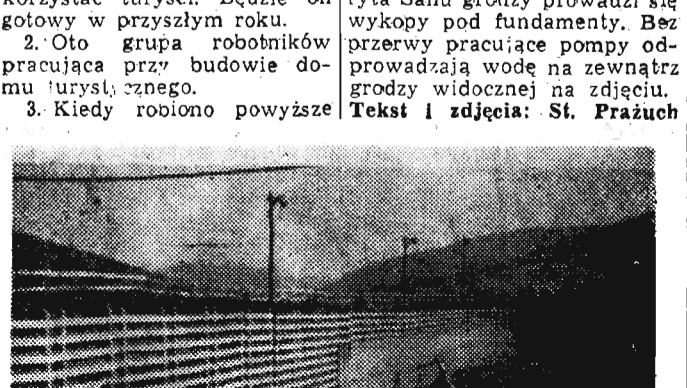
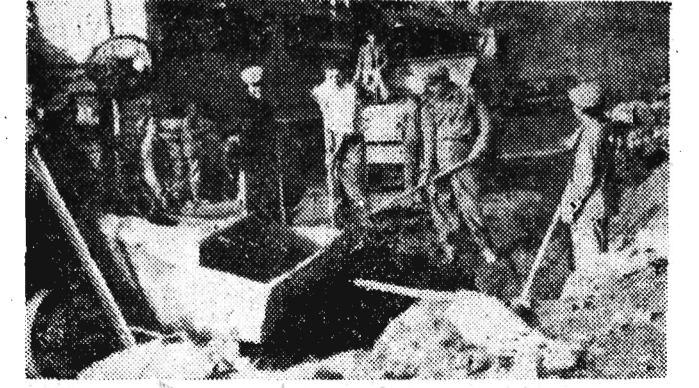
Najwięcej uciechy mają dzieci... CAF - fot. Czarnogórski

zresztą względów. Jest to jedna z poważniejszych inwestycji prowadzonych w naszym województwie o dużym

złoty, a jej zakończenie przewiduje się na rok 1960. Główne prace rozpoczęte zostaną z wiosną przyszłego ro-

z którego w przyszłości jak sama nazwa wskazuje będą korzystać turyści. Będzie on gotowy w przyszłym roku.

innych prac wewnątrz tej dużej sięgającej do połowy koryta Sanu grody prowadzi się wykopy pod fundamenty. Bez przerwy pracujące pompy odprowadzają wodę na zewnątrz grody widocznej na zdjęciu. Tekst i zdjęcia: St. Prażuch



znaczeniu gospodarczym dla zaniebanych terenów. Inwestorem jest Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, a budowę prowadzi Krakowskie Zjed-

ku. Na ich wykonanie przeznaczono 46 mln złotych. Dotychczas prowadzone prace mają charakter przygotowawczy. Wykarczane są miejsca dla budowniczych i dla

Z weryfikacji w pionie handlu spółdzielczości wiejskiej

(Inf. wł.) W wyniku pracy specjalnych komisji weryfikacyjnych w pionie handlowym spółdzielczości wiejskiej przeprowadzono już weryfikację ponad 10 tys. osób, usuwając z stanowisk ogółem 475 osób.

Charakterystyczny w pracy komisji weryfikacyjnych był fakt, że podczas ich pobytu w terenie zgłaszali się często sami chłopcy, wysuwając różne zarzuty pod adresem

pracowników GS, a równocześnie i propozycje odnośnie usunięcia braków w dotychczasowej działalności GS. (j)

HUMOR

Pat - nie bądź! Kuchennym ochodant!

MIENIECA REPUBLIKA FEDERALNA



PROPOZYCJA

Niezwykła propozycja — jak podała UP — spotkała panią Eleonorę Roosevelt, wdowę po byłym prezydencie USA — Franklinie D. Rooseveltcie. Pewien szeik, mający w swoim haremie 39 żon, pozwolił sobie donieść synowi Rooseveltów, Jamesowi, przebywającemu z wizytą w Izraelu, że gotów byłby uczynić panią Eleonorę swoją czterdziestą małżonką.

BYŁE NIE TRAFIĆ

Podczas toczącej się w Londynie sprawy rozwodowej, sędzia sir Seymour Karminski orzekł, że żona nie znęca się nad mężem, jeśli — rzucając w niego garnkami — chybi.

W TROSCE O ZWIERZĘTA DOMOWE

„Można zrobić majątek, przekładając wiersze na prozę” — oświadczył Randall Jarrell, doradca biblioteki Kongresu USA, w odczytaniu swym, który niedawno wygłosił w Waszyngtonie. Jarrell w dzisiejszych, niesprzyjających poezji czasach doradza przerabiać najbardziej znane wiersze (włącznie z twórczością klasyków) na „uczciwą prozę amerykańską, którą rozumieją nawet zwierzęta domowe.

(AR)

50 LAT na morzu



Pięćdziesiąt lat pracował na morzu 70-letni rybak Klemens Kohnke z Jastarni. W latach 1921 — 1939 był soltysiem w osadzie Hel. Przez wiele lat służył w marynarce i pływał niemal na wszystkich morzach świata. W czasie okupacji był przesładowany za swą działalność patriotyczną w latach międzywojennych. Obecnie Klemens Kohnke zajmuje się wędzeniem ryb, a na połowy wypływają dwaj jego synowie Alfred i Albin.

Na zdjęciu: Klemens Kohnke z wnuczką Ewką.

CAF — fot. Ukłejewski

„Mikołajki” dla milicjantów

Redakcja „Auto - Moto Sport” i Polski Związek Motorowy zorganizowały „Mikołajki” dla milicjantów kierujących ruchem ulicznym.

Na zdjęciu: Wręczenie upominków na placu Dzierżyńskiego.

CAF — fot. Dąbrowiecki



Dla najmłodszych specjalne dzemy soki pitne i kompoty z „Alimya”

(Inf. wł.) Zakłady Przetwórstwa Owocowego „Alima” w Rzeszowie wypuściły ostatnio na rynek pierwszą partię wysokogatunkowych konserw owocowych, soków, kompotów, galaretek i konserw warzywnych przeznaczonych specjalnie dla najmłodszych konsumentów.

Jest to pierwsza tego rodzaju specjalna produkcja w kraju. Przetwory „Alima” wyrabiane w około 20 asortymentach cechuje duża zawartość potrzebnej dzieciom witaminy „C” i selenu.

Zakład pomyślał także o specjalnych sokach odtętniaczych dla niemowląt. Ogólna produkcja tego rodzaju konserw, kompotów, galaretek, soków wynosi w br. około 180 ton.

Warto też nadmienić, że artykuły te spotkały się nie tylko z uznaniem Instytutu Przemysłu Spożywczego w Warszawie, ale również z dużym powodzeniem w sklepach rzeszowskich. (J)



Opracowywany program aktywizacji gospodarczej woj. rzeszowskiego w szerokim zakresie uwzględnia rozwój sadownictwa i warzywnictwa. Badania dokonane przez naukowców-rolników, jak również wyniki ankiet przeprowadzonych wśród chłopów wykazały, że Rzeszowszczyzna ma doskonałe warunki do upowszechnienia tego działu gospodarki.

Pod kierunkiem naukowców z krakowskiej WSR i warszawskiej SGGW przygotowany już został plan rejonizacji sadownictwa i warzywnictwa na Rzeszowszczyźnie. Wyodrębniła on cztery podstawowe okręgi: rzeszowski, przemyski i tarnobrzeski, nastawione zarówno na sadownictwo jak i warzywnictwo oraz okręg podkarpacki, stanowiący rejon wybitnie sadowniczy. Obszar ten — mimo iż już dziś stawiają Rzeszowszczyznę na drugim miejscu w kraju pod względem produkcji owoców i warzyw — ciągle jeszcze nie są należycie wykorzystane, a w ostatnich latach zmniejszyła się nawet ilość drzew owocowych szlachetniejszych odmian.

Do lepszego wykorzystania możliwości województwa w dziedzinie warzywnictwa i sadownictwa przyczynił się z pewnością wprowadzona ostat-

nia forma kontraktacji warzyw i owoców przez zakłady przetwórcze bezpośrednio u chłopów. Zakłady te zachęcają rolników do zakładania takich kultur, z których zbiory są im najbardziej potrzebne.

Rzeszowszczyzna dostarczać będzie więcej owoców i warzyw

Do aktywizacji wyodrębniających się terenów warzywno-sadowniczych w województwie przyczyniają się wydatnie poważne inwestycje przemysłu spożywczego, lokalizowane zgodnie z wynikami naukowego rozpoznania lokalnych możliwości. Poważnie zaangażowana jest już budowa wielkiego zakładu przetwórstwa owocowego na Podkarpaciu — w Jasle. W przyszłym roku ruszy budowa kombinatu owocowo-warzywnego w Rzeszowie oraz prace przy adaptacji na zakład przetwórczy obiektów powojennych w Przemysłu.

eksperymenty przeprowadzone przez zespół PGR Siary, w pow. Gorlice, którego sad służył na takiej wysokości doskonale owocuje.

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i Spółdzielnie warzywno-ogrodnicze na terenie województwa zamierzają również przyjąć chłopa, a zwłaszcza kółkom rolniczym, z wydatną pomocą w zwalczaniu szkodników drzew owocowych i upraw warzywnych. Sama rzeszowska „Alima” planuje wydatkowanie w przyszłym roku na ten cel blisko 100 tys. zł. Zakłady te organizują również własne szkółki, by ułatwić chłopom nabycie odpowiedniego materiału szkółkarskiego.

Do aktywizacji wyodrębniających się terenów warzywno-sadowniczych w województwie przyczyniają się wydatnie poważne inwestycje przemysłu spożywczego, lokalizowane zgodnie z wynikami naukowego rozpoznania lokalnych możliwości. Poważnie zaangażowana jest już budowa wielkiego zakładu przetwórstwa owocowego na Podkarpaciu — w Jasle. W przyszłym roku ruszy budowa kombinatu owocowo-warzywnego w Rzeszowie oraz prace przy adaptacji na zakład przetwórczy obiektów powojennych w Przemysłu.



Mr M. A. Oręż-Pałaszynski

London

Warszawa, październik 1956 r.

Maryś, stary byku! Czekałimy 12 lat i doczekaliśmy się wrzeszcze. A zawsze mówiłem, że nie wytrzymają. W ogóle, powiada Ci, perspektywę wspinała. Wczoraj namawiał mnie Wypych — ma sklepik z żelastwem na Bagnie — żeby się rozejrzeć za jakimś poparciem i wziąć w dzierżawę Nową Hutę. „Jakby — powiada — były trudności, to ostatecznie można wziąć jakąś mniejszą, na przykład Nowotki w Ostrowcu”. Bo Kazio Bączek, który przetrwał ciężkie chwile w PKS i jest dobrze poinformowany, powiada, że teraz wszystko będą oddawać w ręce prywatnych fachowców — z PKS i kolejami na czele. Nawet już gadałem z jednym facetem z Centralnego Zarządu Hutnictwa a propos Nowej Huty. Początkowo był twardy, ale przy trzeciej butelce w „Kameralej” zmiękł i za pięć patyków obiecał załatwić. A przy czwartej sam zaproponował: „Dorzuć jeszcze piątkę, to ci i Nowotkę puszcza. Dla mnie mucha”. Dołożyłem, a teraz czekam. W ogóle ruch i ożywienie jak nigdy. Jasło Sekuła rewindkuje swój mająteczek i będzie wysunięty na posta przez Oddział Hodowców Gołębi w Siankach.

Twoja kamieniczka jak stała, tak stoi. Czekaj, może

LISTY WYBRANE

na powiedziec, na prawowitego dziedzica. Słowem, Maryś, jako wierny patriota pakuj walizki i przyjeżdżaj. Kraj nas potrzebuje! Twój Hipolit

Mr M. A. Oręż-Pałaszynski London Warszawa, czerwiec 1957.

Maryś, Przyznam Ci się, że jestem troszkę zaniepokojony. Co prawda Kazio Bączek zaklina się, że to tylko taka gra polityczna, żeby nie drażnić przeciwnika. Gra gra, nie mam nic przeciwko temu, ale ten facet z Centralnego Zarządu wyciągnął już ze mnie i Wypycha 50 tysięcy i ciągle nie załatwia. Regularnie co tydzień kar mimy i poimy to bydlę w „Kameralej”, a on opowiada, że są pewne trudności, ale jak tylko uporamamy się z biurokracją, która wszystko hamuje, zaraz załatwi. Ostatnio zaczął wybredzać, że menu w „Kameralej” monotonna.

me. Przenieśliśmy się do „Bristolu”. Czego się nie robi dla ukochanej ojczyzny!...

Sekuła ciągle jeszcze rewindkuje swoje dobra, a na posta go nie wybrali, tylko na prezesa Oddziału Związku Hodowców Gołębi. Dobrze i to. Sekuła powiada: „Nie dopuściliśmy partyjnych. Kiedyś nam to policzą”.

Twoja kamieniczka stoi, a jakże. A z przyjazdem, na wszelki wypadek, jeszcze poczekaj.

Twój Hipolit

Mr M. A. Oręż-Pałaszynski

London Warszawa, grudzień 1957.

Z Nowej Huty nic! Bączek już nic nie gada. Sekuła wyrzucił z gołębi. W Twojej kamienicy remont generalny. Zdrada na całej linii. Możesz się rozpakać. Cześć — Hipolit

Mariusz Kwiatkowski

ZIMA KRÓLUJE W ZAKOPANEM...



Na zdjęciu: Pokryta śniegiem ulica Zakopanego.

CAF — fot. WERNER

Żaden dźwięk nie ginie...

Ani jeden ton III Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego nie zostanie stracony, każde bowiem posunięcie smyczki jest skrupulatnie notowane na taśmie magnetofonu.

W salach przyległych do auli uniwersyteckiej pracują dwie ekipy Państwowego Przedsiębiorstwa „Polskie Nagrania”.

Nagrywane są również wszystkie posiedzenia jury. Ekipy „Polskich Nagrań” nagrywać będą również przebieg II i III etapu. Powstanie w ten sposób pełna dokumentacja Konkursu.

Bezpośrednio po Konkursie ukażą się w sprzedaży płyty wolnoobrotowe z nagraniami niektórych utworów wykonywanych w II etapie oraz koncertów. Na te nagrania wpłynęło już kilka zamówień z firm zagranicznych.

Pracami przy nagrywaniu kierują: doc. Janusz Urbanski i prof. Antoni Karuzos.

Słońce przyczyną wypadku samochodowego

Prokuratora Powiatowa w Grudziądzu prowadzi śledztwo, mające na celu ustalenie przyczyn tragicznego wypadku samochodowego, który wydarzył się na szosie w pobliżu Świecia nad Wisłą.

Wskutek zderzenia dwóch samochodów — osobowego z ciężarowym — dotkliwie obrażenia cielsne odnieśli 4 pasażerowie „Warsawy” — pracownicy delegatury Centr. Zarządu Przem. Mięsnego w Bydgoszczy. Jeden z nich — dyr. delegatury — 37-letni Tadeusz Klimczak niebawem zmiały w szpitalu. Pozostali znajdują się pod opieką lekarską.

Jak wykazały wstępne dochodzenia, przyczyną katastrofy było zachodzące słońce. Kierowca „Warsawy” — Antoni Wiatr, oślepiony promieniami, nie zauważył stojącego u brzegu szosy samochodu ciężarowego marki „Star”. Wówczas nastąpiło tragiczne w skutkach zderzenie.

(PAP)

30 zdjęć sztucznego satelity Ziemi

Pracownicy obserwatorium astronomicznego w Pułkowie nadal śledzą regularnie bieg drugiego sztucznego satelity Ziemi. Pierwszy sztuczny księżyc przelatuje nad Pułkowem za dnia i dlatego obserwowanie go jest utrudnione. Za pomocą astrografa i innych

aparatury otrzymano 30 interesujących fotografii o dużej wartości naukowej. Analiza zdjęć i odpowiednie pomiary pozwoliły dokładnie niż dotąd określić orbitę drugiego sztucznego satelity Ziemi. (J)

Rzemiosło coraz bardziej popularne wśród młodzieży

(Inf. wł.) Z zadowoleniem należy powitać fakt, że zawody rzemieślnicze zdobywają coraz większą popularność wśród młodzieży. Dowodzą tego następujące cyfry, jeśli na koniec listopada ub. roku zarejestrowanych było ogółem 779 uczniów pobierających naukę zawodu u indywidualnych mistrzów rzemieślniczych, to w dniu 1 grudnia

br. zamotowano w skali województwa wzrost o 590 uczniów. Przez cały ubiegły rok zawarto ogółem 390 nowych umów o naukę rzemiosła, zaś w tym roku zawarto aż 968 umów. Wśród uczniów w rzemiosle indywidualnym około 85 proc. stanowią chłopcy, a tylko około 15 proc. dziewczęta. (J)

Najmłodszy skoczek spadochronowy

Największym marzeniem 7-letniego Gury było dokonanie pierwszego skoku z wieży. Nie tak łatwo mu przyszło przekonać ojca — lotnika, ale młody chłopiec postawił na swoim i jak to widać na zdjęciu — bez odrobiny obawy przystąpił do wielkiej próby swych dziecięcych sił... CAF



